Dodatek do „Przeglądu Lekarskiego.“

DWUTYGODNIK HIGIENY PUBLICZNÉJ KRAJOWÉJ

Przedpłata na sam Dwutygodnik w Krakowie: rocznie zł. 2 — półrocznie zł. 1 w. a.
Redakcya: w Krakowie Mały Rynek nr. 431.

Przedpłata na sam Dwutygodnik w państwie Austr. z przesyłką poczt. rocznie zł. 2 ct. 30. — półrocznie zł. 1 ct. 15 w. a.
Numer pojedynczy kosztuje 8 cnt.

Nr. 24. Kraków, dnia 23 Listopada 1872 r.

Sprawozdanie z nowszych prac o środkach ochronnych przeciwko ospie naturalnéj.

Skreślił Prof. Janikowski w Krakowie.
(Dokończenie).

5) Od przypadków najlżejszych ospianki częstokroć daje się odróżnić tylko różną ajtiologią, nie zaś postacią wysypki, co do któréj nadmienić tylko należy, że w ospie wietrznéj tkanka skóry niemal nigdy nie jest naciekła *(infiltrirt)*.

6) Pod względem policyjno-lekarskim wynika ztąd, że w przypadkach lżejszéj osutki ospowatéj najprzód pomyśléć należy o ospie wietrznéj, jako o rzeczy najprawdopodobniejszéj, ażeby nie robić niepotrzebnego strachu i zachodów; w przypadkach, gdzie rozpoznanie będzie wątpliwe, ostrożność naturalnie nakazuje przypuścić z początku ospę prawdziwą. Wszelkie zaś wysypki ospowate u osób dorosłych, chociażby najpodobniejsze do ospy wietrznéj, uważać należy za ospę prawdziwą lub ospiankę (*variolois*).

(G. Cless. Studien über Varicellen u. ihr. Verhältniss zu Varioloiden u. Variolen. — Würtemb. medic. Corr. Bl. 1864. — Przedrukowane w dziele: Impfung u. Pocken in Württemerg Stuttgart. 1871. pg. 108—130.)

62) Dr. Fleischmann w Wiedniu opisuje swe doświadczenia ze szczepieniem ospy wietrznéj, z których wyprowadza następujące wnioski:

1) Jeszcze nigdy nie udało się przez szczepienie ospy wietrznéj zrodzić ospę prawdziwą *(variola)* lub ospiankę (*variolois*), jeżeli tylko w pierwotném rozpoznaniu nie zaszła pomyłka.

2) Szczepienie ospy wietrznéj najczęściéj nie ma żadnego skutku zarówno u dzieci szczepionych ospą ochronną, jak u nieszczepionych.

3) Ospa wietrzna zaszczepiona czasami wywoływała osutkę ogólną, ale zawsze tylko ospy wietrznéj.

4) Z krost dziecka zaszczepionego ospą wietrzną już się takowa nie daje daléj przeszczepiać.

5) Czas wylęgania nie daje pewnéj wskazówki do odróżnienia ospy wietrznéj od ospy prawdziwéj, lubo w téj ostatniéj, jak się zdaje, jest nieco krótszy.

(Arch. für Dermatol. u. Syphil. III. 1871. 4. 497—506.)

X. Rozmaite przepisy policyjno-lekarskie i rady higieniczne.

A. Sprawdzanie peryodyczne.

63) Dr. Lion sen. proponuje następujący przepis: „Władza miejscowa przekonywa się w każdym roku najdaléj do 1go Października, czy i które dzieci były zaszczepione, albo też niebyły zaszczepione i z jakich przyczyn.“

Daléj zdaniem aut. powinnoby być obowiązkiem majstrów, innych przemysłowców i służbodawców przekonywać się, czy osoby od nich zależne miały zaszczepioną ospę ochronną.

(Deutsche Vierteljahrschrift f. öffentliche Gesundheitspflege II. 3. 1870. Str. 418.)

B. Doniesienia.

64) Według przepisów obowięzujących w Bawaryi, podobnie jak w wielu innych krajach, osoby należące do służby lekarskiéj mają obowiązek donosić władzy policyjnéj o każdym przypadku ospy i czynić wnioski co do środków policyjno-lekarskich najbardziéj naglących. (Rozporządzenie Rządu Palatynatu górnego z Ratyzboną z dnia 8 Lutego 1871 r. § II. Bayer. ärztl. Intell. Bl. 1871. Nr. 11.)

Doniesienia te, na właściwych wzorach spisane, komunikować ma władza policyjna powiatowa lekarzom powiatowym dla ocenienia przedsiębranych środków i czynienia dalszych wniosków tak co do ospy, jak co do ospianki. (Tamże § III.)

Doniesienie o pierwszym przypadku ospy w pewnéj miejscowości sprawdzić ma lekarz powiatowy na miejscu, wyjąwszy gdy takowe pochodzi od lekarzy praktycznych. Ponowne odwiedziny miejsc dotkniętych chorobą mają następować tylko w miarę szczególnych okoliczności, które każdym razem należy wykazać (§ IV).

Jeżeli choroba przybierze cechę epidemiczną, lekarze powiatowi obowiązani są składać o tejże sprawozdania tygodniowe przez władzę obwodową do rządu prowincyalnego, przy czém władza administracyjna ma po krótce donosić o zarządzonych środkach i dodawać wszelkie inne objaśnienia. (§ VI.)

C. Zarządzenia co do szczepienia w razie wybuchu epidemii.

1) Jeżeli w mieszkaniu gdzie wystąpiła ospa znajduje się dziecko nieszczepione, trzeba je o ile możności natychmiast usunąć i trzymać zdala dopóty, dopóki nie będzie miało zaszczepionéj ospy ochronnéj i dopóki się nie okaże, że takowa się przyjęła.

2) W miejscach gdzie wybuchła ospa naturalna, zarządzić trzeba szczepienie publiczne nadzwyczajne.

3) W miejscach takich usilnie zalecać trzeba szczepienie ponowne szczególnie tym osobom, które mieszkają w jednym domu z chorym ospowym, albo które z takim domem będą miały styczność. (Tamże § VII.)

D. Odosobnienie.

1) Gdzie tylko stosunki miejscowe na to dozwalają, chory ospowy umieszczony ma być w osobnym pokoju z osobnym dozorcą, o ile możności zabezpieczonym od ospy, i dopóty tam pozostawać, dopóki łuszczenie skóry nieukończy się i dopóki ciało przez częste obmywania lub kąpiele nie będzie oczyszczone.

2) Wpływać należy na to, ażeby chorzy ospowi oprócz przez lekarzy i duchownych nawiedzani byli tylko przez takie osoby, które albo były skutecznie szczepione ponownie, albo przebyły niedawno ospę lub ospiankę.

3) Chorych ospowych należy, o ile możności, posyłać tylko do takich szpitali, które są stósownie urządzone celem mieszczenia chorych zaraźliwych.

4) Dopóki u chorego ospowego nie skończy się łuszczenie skóry, dopóty nienależy mu dozwalać wstępu do kościołów, domów gościnnych i innych miejsc publicznych. (Tamże.)

5) Ważną też jest rzeczą pod względem higienicznym sposób przewożenia chorych ospowych do szpitali, ażeby to przewożenie nie stało się środkiem szerzenia zarazy. W tym celu potrzebne są osobne wozy lub powozy na to przeznaczone, które powinny też być należycie odwietrzane. W wydziale zdrowotnym Rady gminnéj wiedeńskiéj Dr. Natterer zalecał w tym względzie między innemi następujące środki przeciwko obecnéj epidemii:

Od wys. Ministerstwa wojny wyjednać pożyczenie 10 wozów zdrowotnych (Sanitätswagen) do przewożenia chorych ospowych. Zaprzęgu w razie potrzeby mają dostarczać najbliżéj stojące dorożki publiczne za stósowną opłatą, którą też należy ściągać od osób mogących płacić. (Wien. Med. Presse. XIII. 34, 1872. 786.)

E. Przewietrzanie.

65) Oidtmann podczas epidemii ospy, która, panowała w 4ch gminach w 1871 roku, stwierdził ogromną skuteczność energicznego przewietrzania pod względem złagodzenia epidemii. A mianowicie od początku epidemii aż do końca Kwietnia 1871 roku t. j. przed przybyciem Dra O. zachorowało na ospę 140 osób, z których umarło 28 czyli 20%. W drugim okresie zaś, to jest od 1 Kwietnia do 7 Maja 1871 roku zachorowało 51 osób, z których umarła 1 czyli 2%. W tym drugim okresie właśnie O. jak najściśléj przeprowadził w tych gminach energiczne przewietrzania dniem i nocą izb, w których leżeli chorzy, i przewietrzanie kościołów, jako też usuwał u swych chorych pierzyny będące gniazdami dalszéj zarazy ospowéj. W ogóle wszystkie przypadki, w których chory wystawiony był na nieustanny przypływ świeżego powietrza, miały przebieg nader łagodny, wysypkę małą i gorączkę umiarkowaną.

(Die Menschenpocken oder Blattern, ihre Geschichte und Wesen, ihre Verhütung und Vernichtung und ihre Heilung. Ein offenes Wort in dringender Noth für Aerzte und Publikum von Dr. med. H. Hennemann. Berlin 1871. str. 12 i 36—44.)

F. Odwietrzanie (Desinfectio).

66) W wydziale zdrowotnym Rady gminnéj wiedeńskiéj Dr. Natterer uczynił w tym względzie następujący wniosek:

Rada gminna ma się udać do lekarskiego grona Doktorów (medizinisches Doktoren-Kollegium) i do grona chirurgów cywilnych z prośbą o wpływanie na swych członków, ażeby familie osób zapadłych lub zmarłych na cholerę starannie odwietrzały ich bieliznę i inne rzeczy używane przez nie. (Wien. Med. Presse, 1872 Nr. 34.)

66 b) Dr T. Clemens z Frankfurtu n. M. poleca jako środek odwietrzający, nakadzania rozczynem chlorku miedziowego (D. Klinik 1872 Nr. 1.), podobnie jak zalecał takowe w cholerze. (Tamże 1865, Nr. 44.)

67) Rozporządzenie bawarskie wzwyż przytoczone (zobacz Nr. 64.) obejmuje pod względem odwietrzania następujące przepisy:

1) W izbie, gdzie leży chory ospowy dobrze jest postawić naczynie z wodą zarobioną chlorkiem wapna i radzić osobom odwiedzającym chorego, ażeby w niéj ręce maczały.

(Osobom stykającym się z chorymi zalecać też należy jako doskonały środek zapobiegający skrupulatną czystość, częste kąpiele i używanie mydła karbolowego tak do mycia, jak do kąpieli).

2) Oczyszczenie mieszkania, w którém przebywał chory na ospę, tudzież przedmiotów, z któremi się stykał podczas choroby, wymaga szczególnéj uwagi.

a) Ściany o ile możności mają być pobielone, a gdzie się to nie da uczynić, należy przynajmniéj izbę przez dłuższy czas pozostawić nie zamieszkaną i przewietrzać.

b) Podłogę i inne przedmioty, które do tego się nadają, trzeba mocnym ługiem wyszorować i wymyć.

c) Bieliznę z ciała i z pościeli należy ługiem i wodą dobrze wyprać i przed nowém użyciem przez dłuższy czas wystawić na działanie powietrza i słońca.

d) Co się tyczy pościeli, to słomę z sienników całkiem usunąć; pierze i włosy końskie wyparzyć; albo, gdzie się to nieda uskutecznić, przynajmniéj przez dłuższy czas przewietrzać na słońcu tego rodzaju poduszki, pierzyny i materace.

e) Do prędszego odwietrzania takich izb można z korzyścią użyć nakadzań chlorowych stężonych.

68) Dr Ziurek w Berlinie daje następujące rady pod względem odwietrzania w ospie:

a) Do odwietrzania izby średniéj wielkości wystarcza dziennie 8—10 kropli kwasu karbolowego czystego puszczonych na płaskie naczynie szklane albo porcelanowe.

b) Odchody, wychodki i t. d. odwietrzać mieszaniną 5 cz. (na wagę) kw. karbolowego z 95 cz. wodanu wapna. Dwa łóty téj mieszaniny wystarczają do odwietrzenia wiadra (około 4ch garncy) odchodów płynnych lub półpłynnych.

c) Bieliznę z ciała i z pościeli lnianą lub bawełnianą przed praniem moczyć należy 24 godzin w wodzie, do któréj na 100 kwart dodano 2 łóty kwasu karbolowego i 4 łóty ługu sodowego.

d) Pierze, futra i tkaniny wełniane nie dające się prać skropić należy albo wyszczotkować rozczynem 5 łótów kwasu karbol. w 1éj kwarcie wyskoku.

(Bayer. Intell. Bl. 1872. Nr. 4.)

G. Postępowanie ze zwłokami.

69) Następujące przepisy wyjęte są z rozporządzenia bawarskiego powyżéj przytoczonego (zob. Nr. 64.)

a) Zwłoki osób zmarłych na ospę należy chować o ile możności wcześnie z rana lub późno wieczorem bez zbiegowiska,

b) Grzebać je można nawet przed czasem prawnym, skoro tylko ogląd pośmiertny stwierdzi cechujące znaki śmierci.

c) Zwłoki takie mają być umieszczone ile możności w osobnych izbach domów przedpogrzebowych i nie mają być wystawiane na widok publiczny.

d) Szpary w trumnach mają być zalane smołą, a zwłoki posypane chlorkiem wapna.

69 b.) Dr. Natterer uczynił w tym względzie w oddziale zdrowotnym Rady gminnéj wiedeńskiéj następujący wniosek:

Na cmentarzach gminnych pobudować szopy, w których mają być osobno składane przed pogrzebem zaraz po sprawdzeniu zgonu, zwłoki chorych zmarłych na ospę. (Wien. med. Presse. XIII. 34, 1872. 786.)

H. Zakończenie epidemii.

Przepisy ogólne.

70) W szczególnych przypadkach władze powiatowe i obwodowe mogą w rozwinięciu tych przepisów

zarządzać daléj, co się wedle okoliczności okaże potrzebném.

W końcu nadmienia się, że należyty skutek rozporządzeń władz obwodowych i powiatowych a szczególnie kar nakładanych tylko wtedy da się osiągnąć, gdy wydawane rozporządzenia policyjne w każdym pojedynczym przypadku doręczane będą w szczególności osobom interesowanym za pokwitowaniem.

Wtedy dopiero uważać można, że choroba ustała, gdy po wyzdrowieniu albo po śmierci ostatniego chorego ospowego upłynęły 4 tygodnie. (Tamże § VII.)

Sprawozdanie z posiedzeń niemieckiego towarzystwa ochrony zdrowia publicznego w Berlinie. [1])

☐ Wśród coraz więcéj wzmagającego się prądu rozszczepienia się medycyny na pojedyncze specyalności i coraz większego rozwoju higieny dawno już w Niemczech dawała się czuć potrzeba utworzenia osobnego towawarzystwa higienicznego, któreby zajmowało się badaniem wątpliwych kwestyj pod względem zdrowia publicznego i było powagą, do któréj odwoływać by się mogły władze miejskie zaprowadzając ulepszenia zdrowotne. Celom tym sekcya higieniczna zjazdów przyrodniczo lekarskich nie czyniła zadosyć, to też towarzystwo o którém mowa, znalazło silne poparcie wśród lekarzy zaraz po swém zawiązaniu i należy się spodziewać, że odda znakomite usługi tak dla nauki jako téż jako organ doradczy władz miejskich.

Że zaś na posiedzeniach tego towarzystwa toczą się rozprawy nad kwestyami naukowemi interessującemi każdego medycyną publiczną się zajmującego, więc nie od rzeczy będzie podać krótką o tychże wiadomość.

Zawiązanie tego towarzystwa nastąpiło na posiedzeniu w dniu 17 Stycznia rb. zagajoném mową prof. Hirscha, w któréj tenże skreślił cel i zadanie towarzystwa. Na témże posiedzeniu wybrano komissyą do ułożenia statutu, złożoną z prof. Hirscha, Rosenthala i radcy budowniczego Hobrechta.

Na posiedzeniu drugiém odbytém w dniu 30 Stycznia przyjęto po krótkich rozprawach projekt statutu przedłożony imieniem wspomnianéj komisyi przez prof. Hirscha, i uchwalono większością głosów aby Towarzystwo nosiło nazwę: Niemieckie towarzystwo ku ochronie zdrowia publicznego w Berlinie (Deutsche Gesellschaft für oeffentliche Gesundheitspflege zu Berlin.)

Uchwalony statut odznacza się zwięzłością i jasnością i daje najlepsze pojęcie o urządzeniu towarzystwa dla tego takowy tu powtarzamy z życzeniem, aby i u nas podobne towarzystwo wkrótce powstało, zwłaszcza, gdy przy zamierzonym upięknieniu m. Krakowa ma być wiele rzeczy przedsięwziętych, które związek ze zdrowiem publicznym mają, komissya zaś sanitarna m. Krakowa w któréj i lekarze z po za grona Rady miejskiéj zasiadali, uchwałą tejże Rady zniesioną została.

Statut rzeczony brzmi, jak następuje:

§ 1. Celem niemieckiego towarzystwa ku ochronie zdrowia publicznego w Berlinie jest popieranie rozwoju ochrony zdrowia publicznego tak na drodze umiejętnéj jak i praktycznéj.

§ 2. W tym celu zbierać się będą członkowie na regularne posiedzenia, których porządek dzienny stanowić będą wykłady i rozbiór przedmiotów z dziedziny ochrony zdrowia publicznego.

§ 3. Posiedzenia odbywać się będą aż do dalszego postanowienia raz na miesiąc z wyjątkiem miesiąca Lipca, Sierpnia i Września. Posiedzenie nadzwyczajne może zwołać Zarząd każdego czasu, musi zaś to uczynić na życzenie więcéj niż 15 członków. O porządku dziennym posiedzeń winni być członkowie zawiadomieni najmniéj na trzy dni przed posiedzeniem. Obowiązkiem zarządu jest postarać się o ogłaszanie w drodze właściwéj rozpraw towarzystwa.

§ 4. Do poszukiwań nad niektóremi kwestyami i obrabiania takowych, może towarzystwo wybierać osobne komissye do których wolno zapraszać znawców z po za towarzystwa.

§ 5. Kierownictwo interesów poruczone jest zarządowi złożonemu z przewodniczącego, 2 jego zastępców, 2 sekretarzy, podskarbiego i 3 członków delegowanych. Członków zarządu wybiera towarzystwo na rok jeden prostą większością głosów na drugiém posiedzeniu każdego roku. Powtórny wybór ustępujących członków jest dozwolonym.

§ 6. Na pierwszém posiedzeniu każdego roku składa zarząd sprawozdanie z roku poprzedniego tak pod względem zarządu jako też i kassy. Towarzystwo wybiera wydział z 3 członków do zbadania ksiąg i załączników, który na najbliższém posiedzeniu ma przedłożyć swe wnioski celem udzielenia absolutorium zarządowi.

§. 7. Tow. składa się: 1) z członków czynnych prawo głosowania mających i 2) z członków korespondentów. Kto sobie życzy być przyjętym do Tow. winien być przedstawionym przez 2 członków. Po zawiadomieniu o tém Towarzystwa na jedném z posiedzeń następuje przyjęcie jeżeli $^2/_3$ członków zarządu na to się zgodzi.

Na opędzenie kosztów opłacają członkowie czynni składkę w kwocie 3 talarów rocznie.

§ 8. Zmiany statutu i wszelkie opinie Towarzystwa mogą mieć tylko miejsce, gdy odpowiednie wnioski będą postawionymi na porządku dziennym posiedzenia, i jeżeli przynajmniéj $^2/_3$ obecnych za nimi głosować będzie.

Na posiedzeniu 3ém odbytém w d. 24 Lutego 1871 przystąpiono do wyboru Zarządu. Wybranymi zostali: Prezesem Prof. Dr Hirsch, Zastępcami prezesa: Hr. Münster i radca budownictwa Hobrecht, Sekretarzami: Prof. Westphal i Dr Börner, Podskarbim: intendent marynarki Wandel. Delegowanymi do zarządu: tajny radzca Eulenburg, jeneralny lekarz Löffler i radzca rządowy Meitzen. Po dokonanym wyborze prof. Liebreich miał wykład o środkach odwietrzających strącających (praecipitirende Desinfectionsmittel), który objaśniał doświadczeniami.

Istoty w cieczach, które odwietrzyć chcemy, są produktami rozkładowemi ciał białkowatych i stoją pod względem swej natury w pośrodku między białkiem a leucyną i tyrozyną i można je uważać za ciała podobne do peptonów. Istot tych tworzących materyał pożywny dla niższego świata zwierzęcego i roślinnego nie podobna jest strącić, a gdy poczną gnić, to obok wielu innych produktów powstają istoty jadowitéj natury podobne do krystalicznych alkaloidów w jadzie węża, salamandry itd. Ten jad gnilny (sepsin) cieczy gnijących jest stałym i nie da się przez gotowanie rozłożyć. Do tego dodać jeszcze należy istoty które w połączeniu z innemi działają trująco na wzór działania amygdaliny i emulsiny. Jeżeli strącimy jednę z takich istot pozostaje druga w roztczynie i może w innym miejscu trująco zadziałać. Nie wiemy czy swo-

[1]) Streszczone z protokułów ogłoszonych w Vierteljahresschrift f. öff. Gesundheitspfl. IV. B. III Heft.

istość komórek zawisłą jest od chemicznych istot, ale wiemy że ile razy wywołamy w jakiejś cieczy sprawę osadzania, opadają również wszystkie istoty żyjące; — nie trudno więc jest wydalić komórki, ale zachodzi pytanie, czy jesteśmy w stanie w ten sposób wydalić istotę macierzystą (Muttersubstanz)? Środki strącające porywają z sobą wszelkie zawieszone istoty, własności zaś cieczy zawisłe są potem od odpowiednich dodatków a gnicie i fermentacya mogą się znów rozpocząć. Dzielniejszemi więc są środki niszczące ale nawet i one np. nadmanganian potasowy nie niszczą istot organicznych w zupełności, nie ukwaszają ostatecznie istot wyciągowych, więc i po ich użyciu sprawa gnicia znowu miejsce mieć może.

Nad wykładem tym wszczęła się dyskusya w której wzięli udział Senator i prof. Rosenthal. Pierwszy mniemał że jeżeli istoty o których L. wspomniał istotnie są peptonami, to powinny się dać strącić wyskokiem, wodą chlorową, solami metalowemi itd.

W odpowiedzi wskazał L. najpierw na trudności zastósowania w praktyce wyskoku, a następnie na okoliczność, że wyskok przy użyciu rozcieńcza się, nie będzie więc można nigdy całkowitego strącenia osiągnąć.

Rosenthal zapytuje wykładającego o powody które go skłoniły do uważania tych istot za peptony, a następnie mniema, że im więcéj istot organicznych strącimy tem lepiéj osiągniemy zamierzony skutek. Niektóre części składowe działają same przez się szkodliwie, nie te o których L. wspominał, ale te istoty drobno uorganizowane, które za przyczyny wielu chorób uważać musimy. Usunięcie tych istot jest ważném, można je zaś zrobić bezwładnymi przez ukwaszenie i to środkami np. solami nadmanganowemi, które w kierunku przez L. wskazanym są bezskutecznemi. Odróżnienie tych istot żyjących organicznych od istot gnilnych jest rzeczą ważną i konieczną.

L. odpowiedział, iż za ciała podobne do peptonów należy takie uważać, które stanowią przejście od białka do leucyny i tyrozyny. Co do innych wywodów Prof. Rosenthala, to doświadczenia, do których się odwołuje, nie są jeszcze zakończone i dla tego nie można w praktyce tyle wagi do nich przywiązywać. Zresztą chcąc np. kał zapomocą nadmanganianu potasowego odwietrzyć potrzebaby tego środka użyć w tak wielkiéj ilości, iż to się przeprowadzić nie da, a z drugiéj strony pozostałyby i wtedy produkta które nie dadzą się utlenić (np. trójmetylamina). Nadmanganian potasowy, woda chlorowa, połączenia bromu dodane do cieczy fermentujących nie wstrzymują fermentacyi. W użyciu takich środków nawet u ludzi jest myślą przewodnią zniszczenie zakaźnych istot ale niszcząc je niszczyłoby się także równocześnie np. czerwone i białe ciałka krwi.

Rosenthal, zabrawszy raz jeszcze głos, mniema, że zniszczenie choćby jakiejś tylko cząstki istot zakaźnych jużby było pożyteczném.

Senator zaś uważa za rzecz ważną ostateczne roztrzygnięcie pytania, czy istoty przez L. wzmiankowane są rzeczywiście peptonami, gdyż wtedy jakimś przecie sposobem powinny się dać strącić.

Prof. Alex. Müller nie widzi sprzeczności w zapatrywaniach L. i R., zwraca uwagę na znaczenie tlenu jako środka niszczącego jady, i mniema, że nie należy tracić nadziei że kiedyś uda się stracić istoty podobne do peptonów. Zwraca ostatecznie uwagę na wyśmienity skutek przesączania wody spustowéj przez ziemię, któren za rodzaj strącenia uważać można.

W końcu tego posiedzenia uchwalono na wniosek Börnera utworzenie komissyi dezinfekcyjnéj z 5 członków, i wybrano do niej Liebreicha, Rosenthala, Sonnenscheina, Alex. Müllera i Hoffmana. (C. d. n.)

Zatrucie barwami anilinowemi arsen zawierającemi. [1]

☐ W Nrze 21 i 22 mówiliśmy o zatruciu barwami zielonemi arsen zawierającemi, ale i inne barwy także zawierać mogą arsen i szkodliwie na ustrój działać, mianowicie tak zwane farby anilinowe, które w ostatnich czasach tak często w przemyśle używane bywają.

Czerwona barwa anilinowa zwana także Fuchsiną lub Roseiną zawiera często przy opieszałéj fabrykacyi do 10% kw. arsenawego, łatwo więc zrozumieć, jak szkodliwy mieć może wpływ na zdrowie ludzkie używanie takiéj farby do barwienia cukrów, likierów i t. d. Że się to jednak czasem dzieje, dowodzi następny wypadek, który się zdarzył w Pforzheim: W marcu r. b. zmarł nagle wśród objawów bieguuki (Brechruhr) chłopiec rzemieślniczy. Gdy nieznaną była żadna przyczyna nagłéj jego śmierci, podejrzenie padło na możebność otrucia cukierkami, które jadł kupiwszy je na targu od wędrujących handlarzy — zarządzono więc poszukiwania. Zajęto wiele różnobarwnych towarów cukierniczych i posłano je wraz z żołądkiem i jelitami zmarłego do rozbioru chemicznego Lotharowi Mejerowi prof. techniki w Karlsruhe. Rozbiór wykazał tak w treści żołądka i jelit jakoteż we wszystkich czerwono zabarwionych cukierkach obecność arsenu. Ponieważ nie było powodu przypuszczać umyślne domięszanie tej trucizny, zrobił M. przypuszczenie, że arsen znajdujący się może pochodzić ze źle czyszczonych barw anilinowych, które to przypuszczenie rozbiór samych barw stwierdził.

Wypadek ten sprawił, iż zwrócono uwagę na podobny przedmiot. Przemysł wyrabiania i sprzedawania wody sodowéj ogromnie wzmógł się w ostatnich latach, a jednym z soków z jakimi najczęściéj wody téj używa się jest sok malinowy. Ludzie wypijają go w tak znacznéj ilości, że zastanowić się należy czy zbiór coroczny malin może czynić zadość wymaganiom, i czy nie zachodzi fałszowanie farbami anilinowemi.

Na wniosek lekarza obwodowego w Karlsruhe, przesłał urząd obwodowy sok malinowy wzięty od właścicieli bud z wodą sodową do poszukiwania chemicznego na anilin, a przedewszystkiém na arsen Prof. Lotarowi Meyerowi. Tenże wydał orzeczenie następującéj treści: Cztery z przesłanych 5 flaszek zawierających syrop czerwony posiadały przyjemny zapach malinowy, gdy jedna prócz tego w skutek zakwaszenia zapach kwaskowaty nieco piekący (stechend). Wszystkie syropy mniéj więcéj ciemno czerwone miały odcień mniéj lub więcéj w fioletową barwę wpadający. Wedle spostrzeżenia niedawno zrobionego że do barwienia cukierków używane bywają farby anilinowe arsen zawierające, łatwo można było wnosić, iż i takie syrupy sztucznie barwami anilinowemi barwione bywają, dla tego też badałem syrupy, powiada Meyer, na arsen, któren rzeczywiście znalazłem we wszystkich syrupach, w jednym mniéj w drugim więcéj, a co zdaje się od różnego stopnia zanieczyszczenia anilinu pochodzić. (Dok. nast.)

[1]) Memorabilien 1872 Heft. 10 S. 475.

Redaktor odpowiedzialny: **Prof. Dr St. Janikowski.**

W Drukarni „CZASU“ w Krakowie. Rządca Drukarni Józef Kostka.